

# **I miejsce, kategoria szkół ponadgimnazjalnych**

**„Wewnątrz ciemnego nurtu życia i śmierci Władysława Sebyły”**

*„Przestałem się bać tajemnicy, bo jest spokojna i wabiąca. Wiem, że jest taka.*

*Nie boję się jej teraz i idę zawsze na spotkanie, drżący nie ze strachu, a z chęci poznania.*

*Bo wiem, że kiedyś sama odchyli swój płaszcz i weźmie mnie w mrok [...].”*

*Władysław Sebyła*

**Autor pracy: Natalia Szczypiór**

**Opiekun merytoryczny: dr Lucyna Szczawińska**

Przy ul. Dzierżyńskiego trwa egzekucja, masowy mord w ciemnej piwnicy bez okien, kończy się 3739 strzałami wymierzonymi w tył 3739 głów. Rozkaz nr 00350 ma na celu pogrzebanie... Właściwie kogo lub czego? Cyfry czynią z katyńskiej tragedii wizję zbiorowej mogiły, wewnątrz której ujrzymy bezimienne cząstki ludzkości zlepione w nieznana, oddaloną o tysiące mil historię.

A jednak ciało numer 3168 zostaje stracone i wówczas i w kolejnych latach, gdy karmiono nas kłamstwem, które zaspokajało nasz głód, jego tożsamość pozostaje nieznana. Tajemnicę jego istnienia pragną zalać roztworem ługu, spalającym resztki kości, materię, i metal... Pozostaje tylko wdzięczność Bogu, że zawczasu więzień duszę swą ofiarował sztuce, która stała się symbolem, lecz jakże istotnym w przywracaniu człowieczeństwa prawdzie, abyśmy się mogli w nią przyodziewać. Ilekroć historia będzie chciała powtórzyć swój bieg, my odwrócimy jej błędy w dążeniach w przeciwną stronę, w ten sposób oddalimy się od niechcianego kłamstwa.

U jakiego źródła bierze swój początek sztuka? Swego czasu pewien artysta ze Śląska czerpał z jego zasobów poetyckich, muzycznych oraz malarskich. Piał się po jej gałęziach od rozpoznania swej wrażliwości, poprzez emocje, kończąc na uciążliwych wydarzeniach, które przekazywał poprzez słowa, dźwięki i obrazy. Gdy odnalazły one swe ujście wpływały z jego wnętrza, wyrażając tę niematerialną cząstkę świata, ocierającą się o mistycyzm. Nienaruszone trwają do dnia dzisiejszego, w przeciwieństwie do ich zapomnianego twórcy:

*„W odpowiedzi na zapytania dotyczące Ob. Sebyły Władysława – Stefana s. Michała i Henryki ur. 2 lutego 1902 r. w Kłobucku uprzejmie komunikujemy, że Biuro Informacji i Poszukiwania PCK nie posiada wiadomości o poszukiwanym. Poszukiwania w toku”<sup>1</sup>*

### **Dzieciństwo, młodość i powstanie**

Śmierć skrada się na palcach dając złudne poczucie niezależności i nierozzerwalnej łączności człowieka ze światem doczesnym, lecz od 1905 roku nie odstępuje Władysława nawet o krok. Jest jak cień, który podąża za istnieniem dziecka, oddzielając go od dostępu do światła. Odbija się od beztroskich myśli czterolatka, by po chwili splamić jego umysł spędzając sen z powiek świadomością o nieuchronnym przemijaniu. Wówczas śmierć zebrała swe żniwa, odbierając chłopcu mamę oraz siostrzyczkę. Tym samym traci on poczucie bezpieczeństwa, które Henryka i Michał zapewniali swemu potomstwu, otaczając je bezgraniczną miłością.

Razem z trójką swych synów mężczyzna zostawia za sobą marazm minionych chwil, podąża ku nieznanemu, aby odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Rozpoczynają swą wędrówkę w Częstochowie. Jednakże tam nie pozostają na długo, dopiero w Będzinie Władysław uczęszcza do szkoły podstawowej, a po jej ukończeniu zostaje przyjęty do Szkoły Realnej w Sosnowcu, niebawem zamkniętej przez okupanta niemieckiego, wówczas chłopiec musi kontynuować naukę w Pierwszym Ośmioklasowym Gimnazjum Męskim w Sosnowcu – Sielcu. Zanim ukończy edukację pozna smak wojennej goryczy.

Gdy w roku 1919 wybuchła pierwsze powstanie śląskie, Władysław fałszuje własnoręcznie swój akt urodzenia, aby móc wziąć w nim udział. Na maturalnej fotografii ubrany jest w powstańczy mundur. Rozpoczyna studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie poznaje swoją przyszłą żonę Sabinę. Od tego czasu dobrowolnie do ręki nie weźmie już broni, lecz pióro - owszem, walczyć będzie „tylko słowem”, choć należy poznać jego działalność literacką, aby rzec z przekonaniem „aż słowem”.



### **Działalność literacka**

Pierwsze zanurzenie w poetyckich strofach było dedykowane ojcu przez niespełna ośmioletniego chłopca:

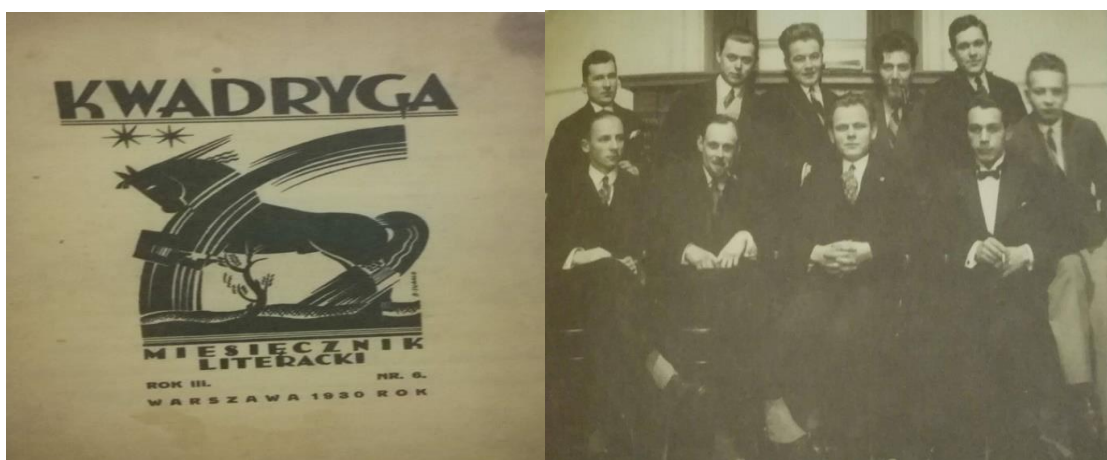
*„Wierzę, że czasem, kiedy pokój już zmrokiem nasiąknie  
I cisza zbudzi zegar śpiący przez dzień cały,  
Przypominasz mnie sobie, kiedy byłem mały  
I uporczywie muchy łapałem na oknie[...].”<sup>2</sup>*

Wiersz „Przygoda po pensji” nosi znamiona jego przedwczesnej zarówno poetyckiej jak i malarskiej wrażliwości (został on zilustrowany autorskim akwarelowym malunkiem).

Utwór ten w satyryczny sposób porusza problem uzależnienia od alkoholu, świadcząc o dojrzałym spojrzeniu dziecka na marazm ludzkiej egzystencji, jakże wówczas odczuwalnym. Melomanem stał się z chwilą otrzymania swych pierwszych skrzypiec od ojca. Gdy nauczył on swego syna gry na instrumencie, Władysław rozpoczął samodzielne komponowanie. Choć zdawać by się mogło, że działalność literacka nie pozostawia wiele miejsca na dźwięki, to jego uczucie do muzyki nigdy nie gasło, wdzierając się w każdą wolną, artystyczną przestrzeń.



Rok 1927 dla początkującego artysty składa się z wydarzeń przełomowych. Swą miłość do słowa pisanego zaczyna konfrontować z rzeczywistością, gdy wspólnie z Aleksandrem Maliczewskim wydaje swój debiutancki tomik poezji. Natomiast w maju ukazuje się pierwszy numer „Kwadrygi” grupy poetyckiej, której trzon stanowią m.in. Konstanty Ildefons Gałczyński, Zbigniew Uniłowski, Stanisław Ryszard Dobrowolski. Władysław Sebyła w 1929 roku zostaje jej redaktorem.



Mieszkanie przy ulicy Brzeskiej 5 tętniło nieustannie życiem towarzysko – literackim. Jego właściciel Władysław Sebyła, ten „dziwny człowiek renesansu zagubiony w wieku dwudziestym”, pisząc poezję pacyfistyczną, nigdy nie odnalazł się w rzeczywistości, w której tylko siłą można było wydrzeć skrawki wolności okupione krwią niewinnych ludzi. Jednocześnie był twórcą katastroficznym, czuł co kryje się za kłamstwem, dążył do jego obnażenia. Przekraczał kolejne granice przyzwoitości i pisarskiej etyki. W jaki sposób mógł inaczej wyrazić cały swój egzystencjonalny niepokój i konsekwencje jego ucieleśnionego wymiaru? Doceniano jego artyzm na różnych płaszczyznach. W 1938 r. został uhonorowany Złotym Wawrzyńcem. Dwa lata później już nie żył.

### Śmierć

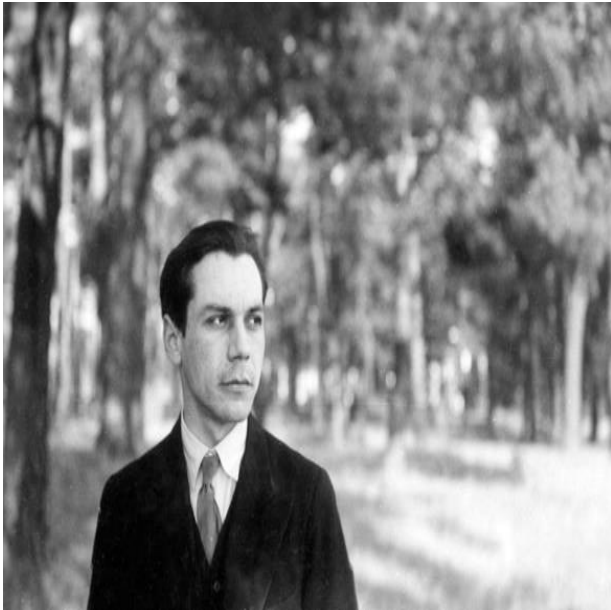
*„28. VIII [1928]*

*Władysławowi przysłano indywidualne wezwanie. Przyniósł mu je o piątej popołudniu przodownik policji. O jedenastej wieczorem Władysław już wyjechał. W liście do mnie nie wymienia miejscowości, do której go skierowano, ale chyba na wojnę”*

Pożegnanie następuje w chwili pogodzenia się człowieka ze świadomością nieobecności, z głęboką nadzieją na powrót. Lecz kiedy go zabraknie, nasze odejście przestaje być zależne od naszej woli. Nie chcemy, boimy się lub wiemy co nas czeka, gdy zostawiamy niczego nieświadomy świat za naszymi plecami, aby stanąć naprzeciw swojego przeznaczenia.

Władysław Sebyła się nie pożegnał. Internowany do obozu NKWD dla jeńców polskich w Starobielsku, pozostawił wiele proroczych słów, lecz żadne z nich nie mogło zapobiec tragedii. Stawały się one bezsilne wobec czynu człowieka przeciw człowieczeństwu.

Ostatnia wiadomość odczytywana po stokroć razy w poszukiwaniu prawdy. Ostatnia droga ku nieznanemu zakończona w Charkowie, stanowi ona początek ciszy, głośniejszej od wszystkich tych sumień, które zawiodły. Na zakończenie były modlitwy, wiersze i krzyki, a nam pozostała tylko ta cisza i przesywająca dusze pustka biegnąca wzdłuż wszystkich miejsc masowego mordy, należy ją w końcu wypełnić prawdą.



*„Ostatni wiersz epoki był w druku.*

*A jego autor, Władysław Sebyła,*

*Lubił wieczorem wyjąć z szafy skrzypce*

*Kładąc futerał przy tomach Norwida.*

*Haftki munduru wtedy miał rozpięte*

*(Bo na kolei pracował, na Pradze).*

*W tym swoim wierszu, jakby testamencie,*

*Do Światowida przyrównał ojczyznę.*

*Zbliża się do niej świst i werbli trzask*

*Od równin wschodu i równin zachodu*

*A ona śni o brzęku swoich pszczół,*

*O popołudniach w hesperyjskich sadach.*

*Czy za to strzelą w tył głowy Sebyle*

*I pochowają go w smoleńskim lesie?”*

*Czesław Miłosz, Traktat poetycki*

## PRZYPISY:

<sup>1</sup>MIKOŁAJTIS J., Władysław Sebyła, „Komunikaty Naukowe Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Oddział Częstochowski” 4 (1966) nr 9.

<sup>2</sup><http://muzeumliteratury.pl/skazany-na-noc-o-wystawie-wladyslaw-sebyla-noktrum-1940/>.

<sup>3</sup>Sebyłowa S., Okładka z pegazem, Warszawa 1960.

## BIBLIOGRAFIA:

Sebyłowa S., Okładka z pegazem, Warszawa 1960.

Elżbieta Cichła-Czarniawska „Władysław Sebyła życie i twórczość” Lublin 2000.

Bartelski L. M., Pieśń niepodległa. Pisarze i wydarzenia 1939-1942, Kraków 1988.

Lichański S., Poeta ludzkiej samotności, „Pion” 1938.

Maliszewski A., U brzegu mojej Wisły, Warszawa 1964.

## FOTOGRAFIE

„Władysław Sebyła. Noktrum 1940” Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, 2012